

Urok Wielkiego Resetu przemija

24 stycznia 2023

Kluczowy projekt WEF, czyli mówiąc po polsku, Światowego Forum Ekonomicznego „Wielki Reset” stracił swój blask. Dowodem jest brak uczestnictwa prezydentów i premierów najbardziej liczących się państw.

Nie zjawili się nawet absolwenci szkoły liderów WEF, jak chociażby Rishi Sunak, Emmanuel Macron, czy Justin Trudeau, nie wspominając o największej fanatyczce Wielkiego Resetu Jacyndzie Ardern, która po klęsce swoich zarządzeń wdrażających pomysły wielkoresetowe, sama się zdymisjonowała. Truskawką na forumowym torcie był kanclerz Niemiec Olaf Scholz.

Porażki wizerunkowej, jakim był, nikły prestiżowo skład uczestników Forum, nie poprawiło aktywne uczestnictwo prezydenta Andrzeja Dudy. Komentator polityczny wydarzenia Pepe Escobar tak odnotował aktywność naszego prezydenta w panelach dyskusyjnych: „In Defense of Europe, w którym wystąpi kilka nieważnych postaci, w tym Andrzej Duda z Polski”.

Hasło promujące Wielki Reset „Nie będziesz miał nic i będziesz szczęśliwy” nie zyskało poklasku w zmaterializowanych do szczytu elitach świata zachodniego. Mogło przemawiać do wyznawców Buddy i to tylko tych, którzy osiągnęli już stan nirwany, jednak oni ten stan podtrzymują unikając informacji o pomysłach Klausa Schwaba.

Sam Schwab ujawnił przejawy lekkiej paniki, gdy głosił potrzebą odnalezienia się w podzielonym świecie. Ten szkodliwy wg Schwaba podział to zdolność do pokonywania ograniczeń cenzury przez tłamszonych dotychczas dostarczycieli informacji podważających narrację narzucaną przez WEF, w kwestiach zagrożeń pandemicznych i klimatycznych.

Najgorsze wieści dla Klausa Schwaba to przejście trójki głównych filarów finansowych WEF, najbogatszych funduszy zarządzających aktywami BlackRock, State Street i Vanguard na pozycje zwolenników korzystania z paliw kopalnych. Vanguarda ogłosił nawet wycofanie z członkostwa w inicjatywie NetZero Asset Managers, dążącej do doprowadzenia do całkowitego przejścia na produkcję energii fotowoltaiką i wiatrakami.

Jedynym pocieszeniem dla Klausa Schwaba może być brnięcie przez polskiego premiera Mateusza Morawieckiego w rozwijanie źródeł „zielonej” energii obecnie negowanych przez niedawnych propagatorów, który zresztą ma niewątpliwy dorobek w likwidacji rodzimych źródeł „czarnej” energii, czyli polskich kopalń węgla, zgodnie z wolą Komisji Europejskiej.

Autorstwo: Jacek Frankowski

Źródło: [MyslPolska.info](https://myślPolska.info)